



Atrybuty ucznia

JZ

**W tym numerze:**

**„Wśród ludzi jest się także samotnym” (str. 2.)**

**Recenzja opowiadania (str. 3.)**

**STOP nienawiści, ale jak to zrobić? (str. 4.)**

**Bycie dzieckiem nie jest aż takie łatwe, jak wydaje się to dorosłym. Dorosli często mówią nam, że praca jest o wiele trudniejsza i że mamy szczęście, że chodzimy do szkoły.**

## **Dzieciństwo w oczach dorosłych**

Jednak w naszych odczuciach często wygląda to inaczej. Rzeczy, które dla dorosłych są banalne, nam mogą sprawiać trudność. Nie wszystkim uczniom zależy na dobrych ocenach. Niektórzy z nich uczą się dlatego, że rodzice oczekują tego od nich. Oczywiście

rozumiemy rodziców, bo chcą oni zapewnić nam dobry start w przyszłość. Jednak nie powinni mieć do nas pretensji, jeśli dostaniemy słabszą ocenę z przedmiotu, z którym i tak nie wiążemy naszej przyszłości. Nie można być dobrym

ze wszystkiego. Dorosli inaczej postrzegają też świat. Dobrym przykładem na to jest książka „Mały Książkę”. Pokazuje ona, że dorośli czasami gonią do swojego celu, zapominając o całym świecie, który ich otacza. Czasami trzeba zwolnić i pomyśleć o swoich bliskich,

ponieważ oni też potrzebują naszej uwagi. Narrator zwraca też uwagę na to, że dorosłych interesują tylko liczby. Oczywiście nie jest to dosłowne, ale warto zastanowić się nad naszymi priorytetami. Nasi rodzice często nie zgadzają się z nami. Oczywiście

powinniśmy ich słuchać, ale czasami nasi rodzice mogliby chociaż spróbować przekonać się do naszych opinii.

Antonina Kubacka  
i Wiktoria Janiel

Codziennie mamy kontakt z drugą osobą. Codziennie rozmawiamy z dużą ilością ludzi.

## "Wśród ludzi jest się także samotnym"

Wydaje się to niemożliwe, prawda? Więc jak to jest możliwe, że w takim tłumie można poczuć się samotnie? Sam fakt, że każdego dnia otacza nas tyle osób, że tyle ludzi mówi nam zwykle "cześć" nie jest jednoznaczny z tym strasznym uczuciem, które mówi, że czujemy się obco w towarzystwie swojej klasy czy znajomych. Kiedy masz prawdziwego przyjaciela, to wiesz, że w każdej chwili swojego życia, niezależnie kiedy i gdzie, on ci pomoże. Czasami dobrym słowem, słowem wsparcia, czasami gestem. Kiedy mamy właśnie taką niefałszywą osobę, możemy czuć się "bezpiecznie" każdego dnia. Nawet kiedy nie widzimy się z nią codziennie,

to w sercu czujemy, że jest z nami i o nas pamięta. Według mnie teraz coraz rzadziej można natrafić na takich wspaniałych ludzi. Większość z nich nie zasługuje na miano przyjaciela i okazuje się nieprawdziwa. Takie życie wśród samych "znajomych" jest męczące. Owszem, można się z nimi dobrze bawić, ale czy ktoś, kto nie do końca dobrze nas zna, mógłby zrozumieć nasze smutnienia? Czy wzięłyby je na poważnie? Czy nie wyśmiałyby nas? Mając przyjaciela, którego w pełni znamy, możemy być pewni, że nie zrobi czegoś, co zrani nasze uczucia. To właśnie jemu powierzamy swoje tajemnice

i to właśnie on wie o nas wszystko. Otaczając się samymi znajomymi nie poznamy tego uczucia, że czujemy się ważni dla tej jednej osoby. Na pewno są wśród nas właśnie koledzy i koleżanki, którzy są dla nas jak tyś

innych kolegów i koleżanek - wszyscy tacy sami. Nie rozmawiamy z nimi tak otwarcie jak z przyjaciółmi. A co, jeśli nie mamy tej jedynej osoby, tego człowieka, który by był tym kimś, kogo chciałby mieć każdy? Właśnie wtedy

zaczynamy się czuć samotnie... Nie wiemy już, na kim możemy polegać. Nie wiemy, komu możemy się wyzalić, wygadać. Zaczynamy liczyć tylko na siebie, ale długo tak się nie da. W końcu zacznie doskwierać

nam to, że sami będziemy musieli odpowiadać na swoje pytania, że nikt nie rozwieje naszych wątpliwości, nikt nie powie nam, że za nami tęskni, nikt nie będzie nas potrzebował... A przyjaciele muszą siebie (cd. na str. 3.)



Samotność wśród ludzi...



Inspirująca lektura

JZ

nawzajem potrzebować. Zwykle jak widzisz grupę osób siedzącą razem, myślisz, że na pewno dobrze im się rozmawia, że lubią się razem śmiać. Ale może siedzi tam jakaś jedna osoba, która siedzi tam, bo... No właśnie, po co? Może nie chce tam siedzieć, ale ma w głowie głos, który mówi jej, że jednak bezpieczniej jest zostać, że lepiej jest siedzieć "przy kimś", zamiast siedzieć samemu, bo wtedy ktoś pomyśli, że coś się stało. Może z początku się wydawać to nawet dobrym sposobem na ukrycie swojego poczucia samotności. Spędzając

czas z kimś na siłę, możemy się poczuć nawet bardziej samotni, niż spędzając go samemu, bo to właśnie ta obecność niby znanej, ale nie do końca "odkrytej" osoby, przypomina nam, że nie znaleźliśmy tej właściwej przyjaźni i to jednak nie to samo, co mieć taką swoją bratnią duszę. Bo kiedy brakuje nam jednej osoby, czujemy się, jakby nie było nikogo. Z jednej strony samotność to miejsce, które czasami warto odwiedzić, bo może nam pomóc przemyśleć jakieś sprawy, ale nie warto jest tam zostawać na dłużej...  
Amelia Spieć

Recenzja książki pod tytułem...

## "Stary człowiek i morze"

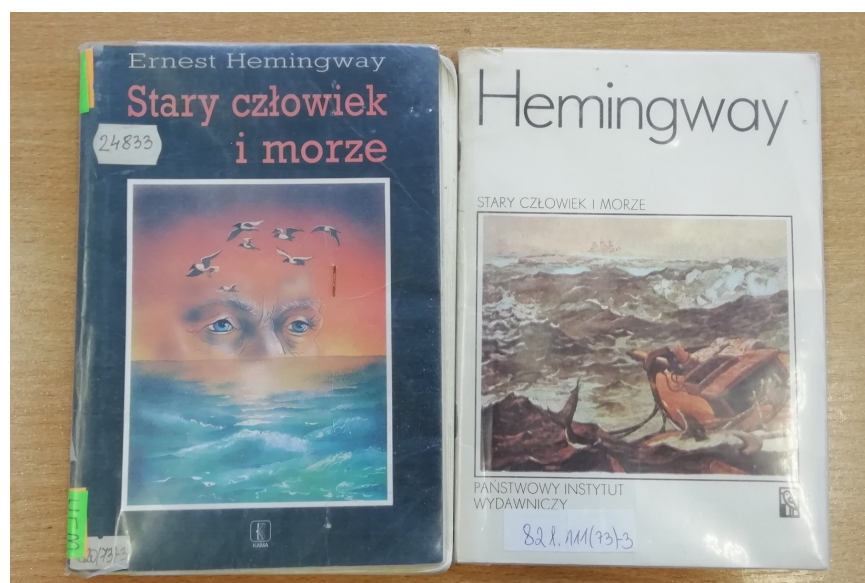
Ostatnio naszą lekturą na lekcji polskiego była książka pod tytułem "Stary człowiek i morze" autorstwa Ernesta Hemingway`a. Książka opowiada o przygodzie starszego rybaka na morzu. Zdeterminowany mężczyzna w pogoni za wielką rybą trafia na środek morza. Jednak jak można się spodziewać, na morzu jest bardzo niebezpiecznie.

Naszego bohatera o imieniu Santiago nic nie jest w stanie powstrzymać, nie poddaje się i walczy z napotkanymi na morzu niebezpieczeństwami i bezpiecznie wraca do domu. Książka jest dość krótka, lecz bardzo interesująca, można ją przeczytać nawet w jeden dzień. Poza pogonią za rybą opowiada o niecodziennej przyjaźni mężczyzny z młodym

chłopcem o imieniu Manolin, jego uczniem. Moim zdaniem lektura mogłaby być trochę ciekawsza, gdyby pojawiły się w niej wątki emocjonalne, które urozmaiciłyby lekturę o historię nowych bohaterów. Moim zdaniem Santiago był dobrym wzorem do naśladowania, gdyż mimo podeszłego wieku potrafił zachować się odpowiednio w sytuacji, w której

się znalazł, był cierpliwy i wytrwały. Każdy powinien być taki, jak on i mimo mimo niepowodzeń nie poddawać się. Oto mają opinia na temat książki pod tytułem "Stary człowiek i morze"; a co Wy o niej sądzicie? Czy przeczytaliście ją i czy się Wam podobała?

Mikołaj Szajna



Okładki opowiadania

JZ

Każdy z nas kiedyś spotkał się z nienawiścią, może była ona słowna, a może cielesna.

## Stop nienawiści - ale jak to zrobić?

Słowo „nienawiść” można tłumaczyć na dwa sposoby. Czasami jest to uczucie silnej niechęci, a czasami po prostu wrogość do kogoś lub czegoś. Ale tak naprawdę każdy rozumie je inaczej. Niestety wrogość pojawia się coraz częściej w naszym świecie. Ludzie stają się niemili dla samych siebie, a ponieważ zło wraca, na Ziemi jest go za dużo. Uważam, że ludzie nie mogą dalej popełniać takich błędów i rozpowszechniać zło. Jeżeli będziemy to dalej czynić, nasz świat nie będzie się polepszał, wręcz będzie stawał się on

coraz gorszy, aż w końcu celem każdego człowieka będzie wykończenie psychicznie lub fizycznie każdej osoby jaką spotka. Myślę, że my, jako młode pokolenie powinniśmy zaprzestać stosowania przemocy. Kiedy widzimy, że ktoś stosuje nienawiść, powinniśmy zareagować i przeciwstawić się złu. Nie zawsze jest to takie proste, czasami po prostu się boimy, to normalne, ale uważam, że powinniśmy przełamywać w takich sytuacjach nasze progi strachu

i zaczynać działać w walce o dobro. Kiedy nienawiść jest kierowana przeciwko nam, a sami nie jesteśmy w stanie jej zapobiec, ważne jest, abyśmy nie bali się poprosić o pomoc innych.

Nienawiść jest spotykana też coraz częściej w Internecie, to właśnie tam często rodzą się z początku małe problemy, które później przeobrażają się w niemałe kłopoty. Wielokrotnie osoby hejtujące

innych robią to, ponieważ sami zostali kiedyś w ten lub podobny sposób skrzywdzeni i chcą tymi czynami odreagować swoją złość, która osiadła w ich wspomnieniach. Podsumowując

całość sądzę, że nienawiść jest całkowicie zbędna w naszym świecie i przy każdej okazji powinniśmy ją zwalczać.

Julia Banasiak



Sprzeciwiamy się przemocy!

AE

### STOPKA REDAKCYJNA

**Numer zredagowali:** Antonina Kubacka, Wiktoria Janiel, Amelia Spieć, Julia Banasiak, Mikołaj Szajna

**Zdjęcia:** Amelia Ekiert, Amelia Spieć, Justyna Zaryczańska

**Redaktor naczelna:** Justyna Zaryczańska